

Życie

Rok V, № 54. Łódź, poniedziałek 4 marca 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 6 - łamowy:
 pod tekstem i w tekście 40 groszy;
 za tekstem 30 groszy; nekrologi i
 komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.
 Za wyraz: drobne 15 groszy; po-
 szukiwania pracy 10 groszy; naj-
 mniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bez-
 robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe:
 (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne
 o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówio-
 nem miejscu 50 proc., 3-kolorowe
 100 proc. droższe. Za termin druku
 administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka I. — Admini-
 stracja: Piotrkowska II. — Telefo-
 ny: 35-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz
 dyrektor wydawnictwa przyjmują
 od rodziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 półroczna w Łodzi 3 zł. 20 gr
 w prowincji 4.50, zagranicą 9.50
 Odnoszenie do domu 40 gr.
 Przekazy nadesłane bez oznaczenia
 adresatariusza uważane są za bezpłatne
 i nie są zwrotne. Zarówno użytych jak i
 nieużytych kopii redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Życie na sowieckich łamaczach lodu? Sytuacja uwięzionych przez lody statków nie uległa poprawie.

więzionych przez lody statków
 nie uległa poprawie.
 Samoloty wywiadowcze i a-
 prowizacyjne z powodu mgły
 były nieczynne.
 Łodolamacze sowieckie posu-
 wają się naprzód z wielkim tru-
 dem. 12 okrętów uwolnionych
 przez łamacze w pobliżu wyspy
 Rugi podążają
 wyciągniętym sznurem.
 utworzoną drogą. Łodolamacz
 „Jermak” wyczerpał cały posi-
 any zapas węgla i zaopatrzyl
 się w paliwo z jednego z uwol-
 nionych statków. Przybycie ł-
 maczy do Holtenau spodziewa-
 ne jest w dniu dzisiejszym.
 Z zagłębia Ruhry wysłano
 dla nich transport 150 wago-
 nów węgla.
 Jednocześnie z tem prasę ni-
 emiecką obiegła pogłoska, że na
 „Jermaku”
 wybuchła dżuma.
 Dowódca „Jermaka” zaż-
 dał przez radio samolotu dla od-
 transportowania chorego mary-
 narza. Gdyby te wiadomości ok-
 azywały się prawdziwe, „Jermak”
 musiałby odbyć kwarantannę.

Generał Nobile winien! Marjano i Sappi bohaterami. Orzeczenie komisji śledczej.

Rzym, 4. 3. (wł. tel.) Wczo-
 raj ogłoszono swe sprawozdanie
 komisja śledcza w sprawie
 przyczyn
 katastrofy „Italii”
 podczas ekspedycji generała
 Nobile do bieguna. Odpowie-
 dzialnym za katastrofę „Italii”
 komisja czyni generała Nobile-
 go. Nobile jako komendant eks-
 pedycji nie powinien był pierw-
 szy opuścić
 czerwonego namiotu.
 Natomiast czyn Marjano i Sap-
 pi (członkowie ekspedycji) ko-
 misja nie tylko że uznała za
 właściwy, lecz nawet za
 godny pochwały.
 Jak wiadomo obaj ci oficero-
 wie razem z Malgreenem ru-
 szyli w drogę pieszo, chcąc do-
 trzeć do osiedli ludzkich.

Samobójstwo młodego uczonego.

dr. Pirquet, dyrektor
 katedry uniwersyteckiej kl-
 inicznej, znany uczonego,
 zmarł wraz ze swoją żoną sa-
 mobójczo.

Warsz Amanullah na Kabul. Ostatnie przygotowania do ofensywy.

Kabul, 4. 3. — W obozie
 Amanullah odbywają się
 ostatnie przygotowania
 do ofensywy na Kabul. Podstawą
 tej ofensywy będzie
 Suray wraz z ro-
 botnikami, która udała się do
 Kabul, wiodąc z Kan-
 dżi do Kabul, zajmując zbur-

Zaprzysiężenie ławników Sądu Pracy w Łodzi.



III grupa:
 Przewodniczący sędzia F. Za-
 wadzki i ławnicy: dyrektor Ja-
 roszyński Stanisław, inż. zudo-
 wiany Nestler Robert, Dzień-
 kowski Andrzej, Smętkiewicz
 Wincenty, Fajm Marek, Rozen-
 blat Adam, Zandmejer Leon,
 urzędnik Bednarczyk Łukasz,
 Rączka Franciszek, urzędnik
 Kieszkowski Feliks, Plewiński
 Stefan, Krajewski Franciszek,
 urzędnik magistratu Kominiak
 Stanisław, Lisowski Władysław,
 Melon Adam, Kulla Bronisław,
 Rabinowicz Józef, Maliniak Her-
 man, Wajs Hilary, Majcherek
 Teofil.

9-ciu nowych kardynałów mianuje stolica apostolska.

Rzym, 4. 3. (wł. tel.) — Po-
 zgonie kardynała Vico kole-
 gium kardynalskie liczy 33 kar-
 dynałów cudzoziemców i 28
 Włochów. Pełne kolegium skła-
 da się
 z 70 członków.
 Zatem 9 stanowisk jest nieobsa-
 dzonych. Stolica apostolska ma
 niebawem mianować 9-ciu no-
 wych kardynałów na wakuju-
 ące stanowiska.

Kopiec buraków — kopcem śmierci. Trzydziestoletnia kobieta żywcem pogrzebana.

Grudziądz, 4 marca. Miesz-
 kańcy wioski Wielki Lubień,
 pod Grudziądzem, poruszeni zo-
 stali do głębi tragicznym wy-
 padkiem, jaki wydarzył się w
 majątku rolnika Bernarda Fran-
 tza.
 W dniu tym kilku robotni-
 ków zajętych było wydobywa-
 niem buraków z t. zw. kopców.
 W chwili, kiedy jedna z ro-
 botnic niejaką Rozalją Kąkolów
 na znajdowała się pod kopcem,
 skąd wydosławiała buraki, na-
 gie
 kopiec się zawałił.
 zasypując nieszcześliwą kobie-
 tę grubą warstwą zmarzłej zię-
 mi.
 Wszyscy obecni w czasie
 wypadku robotnicy, rzucili się
 na ratunek.
 Niestety wszelki ratunek o-
 kazał się spóźniony...
 W kilka minut później odko-
 pano i wydobyto już tylko
 zimne zwłoki
 Kąkolówny.
 Tragicznie zmarła kobieta li-
 czyla lat 30, była panną i już
 od dłuższego czasu pracowała
 w gospodarstwie Frantza.

W. BODE archeolog zmarł prze- żywszy lat 83.



Oryginal wiekopomnego traktatu.

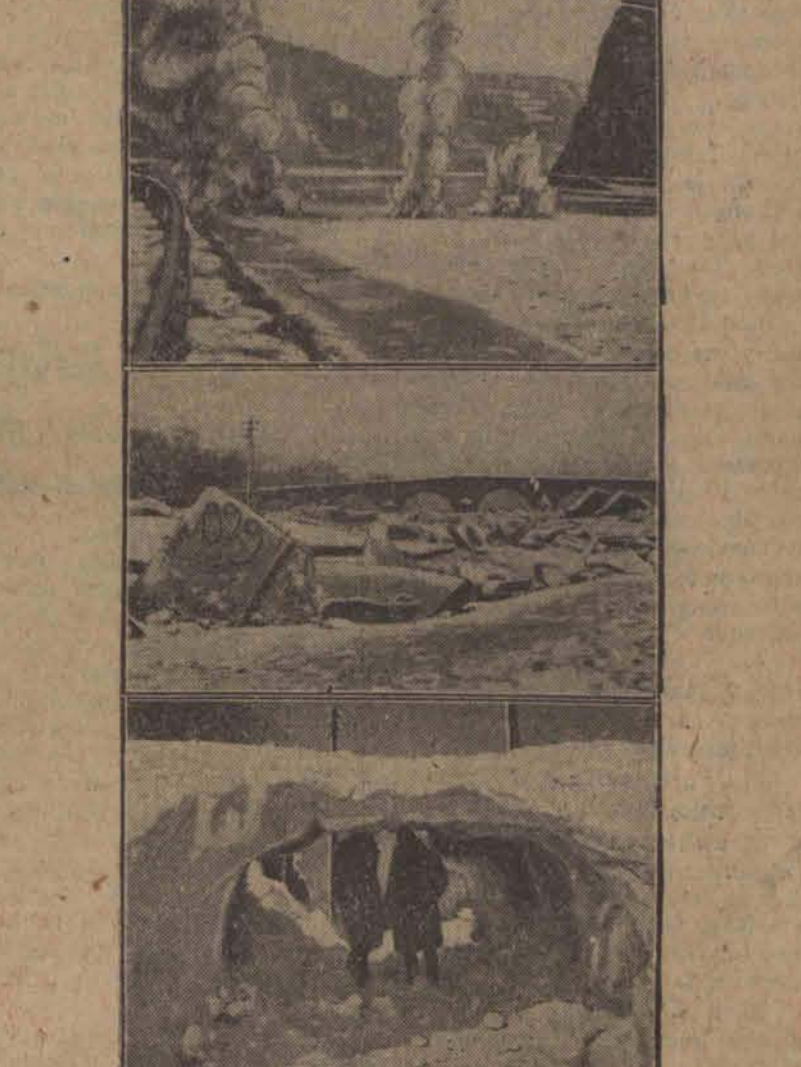


Ważny dokument umowy między Watykanem a Kwirynalem, rozwiązujący ostatecznie kwestię
 włoską. Po lewej stronie: Teczka jedwabna, zawierająca traktat. Po prawej u góry:
 początek pierwszej strony dokumentu, u dołu: koniec ostatniej strony z podpisami kard.
 Gaspariego i Mussoliniego, oraz pieczęciami. (W)

Warszawa zawiadamia publiczność o podjęciu normalnego ruchu— Łódź narazie nic o tem nie wie. Podrywanie autorytetu władz centralnych.

Cała dzisiejsza prasa poran-
 na przyniosła urzędową wi-
 adomość Ministerstwa Komuni-
 kacji, że od dnia dzisiejszego
 zostaje podjęty w całej rozciąg-
 łości
 normalny ruch
 kolejowy na węzle łódzkim.
 Setki pasażerów udało się na
 dworce, aby w godzinach dla
 siebie dogodnych, a znanych z
 rozkładu jazdy, wybrać się w
 drogę. W ostatniej chwili do-
 wiadujemy się od miejscowych
 władz kolejowych, że narazie
 jeszcze
 nie odwołano redukcji
 pociągów i wszystko wbrew
 ministerjalnemu komunikatowi
 tkwi nadal w „mroźnym za-
 stoju”.
 Można się śmiać z tej pa-
 raksalnej sytuacji, gdzie do-
 słownie: „nie wie lewica, co ro-
 bi prawica”, gdyby nie dotyka-
 ła ona w bolesny sposób inte-
 resów setek i tysięcy miesza-
 ków Łodzi
 Można było milczeć, gdy w
 czasie
 największych mrozów
 wycofano szereg pociągów ła-
 czących olbrzymi ośrodek prze-
 mysłowy ze stolicą. Chociaż i
 wówczas trudno było zrozu-
 mieć dlaczego ta redukcja do-
 kładła
 pociąg pośpieszny
 łódzki, a nie szeregu pustych
 niemal pociągów podmiejskich
 warszawskich, które kursowa-
 ły nieraz dosłownie z kilkun-
 astoma pasażerami.
 „Katastrofalne” mrozy na
 które zwalano wszystkie niedo-
 magania komunikacji ustąpiły
 jednak już od dłuższego czasu,
 a Łódź jeszcze ciągle bezsku-
 tecznie wypatruje zmiłowania
 centrali.
 Łódzianie zmuszeni są do
 wyczekiwania na dworcu kali-
 skim
 godzinami całemi
 na dalekobieżne i zawsze spóź-
 nione, a poza tem przepelnio-
 ne pociągi poznańskie, aby wre-
 szcie dostać się do Warszawy
 około godziny 12 lub 13 t. j.
 wówczas, gdy o załatwieniu
 sprawy już niema mowy.
 Traci na tem i kolej,
 albowiem mieszkańcy Łodzi
 wobec takiego stanu rzeczy,
 niepozwalającego na obliczenie
 nawet w przybliżeniu czasu,
 wybierają się w podróż jedy-
 nie w wypadkach najbardziej
 niecierpiących zwłoki.
 Dziwić się też należy, że w
 sprawie tak żywotnej obcho-
 dzącej ogół mieszkańców mia-
 sta, jak wznowienie normalnej
 komunikacji kolejowej nie za-
 brał głosu magistrat łódzki. —
 Odnosi się wrażenie, że życie
 zaczyna się toczyć obok władz
 samorządowych i kierownie-
 two sprawami miasta spoczy-
 wa w ręku ślepego losu.
 Inaczej bowiem trudno sobie
 wytłumaczyć dziwną bierność
 samorządu w kwestjach aktual-
 nych i palących — jak niedaw-
 no — głód węglowy, a w os-
 tatnich tygodniach braki komu-
 nikacyjne.
 Z drugiej strony uderza sze-
 regowego mieszkańca Łodzi i
 czytelnika pism dziwnie niesko-
 ordynowane, jakże zachodzą
 między zamierzeniami i polece-
 niami władz centralnych, a wy-
 konaniem ich przez podwładne
 organy. Powstaje chaos, który
 wbrew interesowi państwowemu
 musi

Walka z lodem i śniegiem.



U góry: Rozsadzanie lodu minami na Renie. W środku:
 Zagrożony most we Francji. U dołu: Tunel pod śniegiem
 w jednym z miast pomorskich. (h)

Żebrak amerykański jest niesłuchanie pomysłowy.

Świetna organizacja nowojorskiego cechu oszustów.

Niemalże w wielkich miastach amerykańskich cechu kłóby tak szedł z postępem czasu, jak cech oszustów - żebraków. Zebracy amerykańscy wniknęli głęboko w

nowoczesną psychologię, a ich metody udoskonalają się coraz bardziej. Porzucili zupełnie dawne, przestarzałe metody. Żaden amerykański żebrak nie molestuje bliźnich długimi jeremiadami o nędzy i fatalnym losie. Poszli całkiem za prądem czasu i przejęli ów pośredni, niemy system, panujący na Wschodzie. Oszuści ci są zbyt taktowni, aby okazywać natrączywość. Właśnie w ograniczeniu swych skarg okazują swe mistrzostwo.

Tuż po wojnie było uczucie patriotyczne kopalnią złota, z której żebracy amerykańscy ciągnęli olbrzymie zyski.

Jest znana rzeczą, że smak publiczności się zmienia. Wle o tem doskonale cech żebraków i odpowiednio do tego stara się jak najlepiej wyzyskać swe wiadomości psychologiczne. Po moście inwalidów wojennych przyzła moda na

lotników.

Ulicami Nowego Jorku uwiązają się obecnie jakieś indywidua w pełnym rynsztunku lotniczym opowiadają liczną rzeszę ciekawych o swoich cudownych lotach i o fatalnym zbiegu losu, który ich w końcu zepchnął na samo dno życia. Najczęściej taki lotnik nie występuje w charakterze typowego żebraka. Opowiada tylko, że odbył np. start w Saint Louis, koło Pittsburga, maszyna jego rozbiła się, a on na pociągu towarowym jako ślepy pasażer przybył do Nowego Jorku. Teraz potrzebuje tylko 25 centów, aby mógł pojechać na lotnisko. Oczywiście, każdy przeciętny

Jankes z miłą chęcią wspomaga ćwierć dolara dzielnego lotnika, który podczas opowiadania nie żałuje bohaterских minut i gestów. W pięć minut później opowiada lotnik swoją przygodę drugiej osobie.

To są jednak tylko najbardziej prymitywne metody. Żebrak amerykański jest niesłuchanie pomysłowy i niewyczerpany w swych ideach. Przytem

pracuje tylko pięć do sześciu godzin dziennie, a niedzielę święci zupełnym wypoczynkiem. Wieczorem idzie do teatru albo do klubu nocnego. — Tam promienieje w eleganckim ubraniu, ma w gorsie fraka diamentowe spinki, a wobec damy swego serca zachowuje się w sposób wytworny i rycerski.

Śmierć zaczajona w zbiornikach gazy

czyha na pasażerów pociągów.

Począs licznych katastrof w kolejeniu lub zderzenia się pociągów jakie wydarzyły się w latach ubiegłych, nie obyło się niejednokrotnie bez pożaru. — Przyczyną tego były zawsze zbiorniki z gazem.

który służy do oświetlenia wagonów kolejowych. Zbiorniki te ulegały rozbiciu lub częściowemu uszkodzeniu, skutkiem czego wytwarzała się dookoła pociągu, dotkniętego katastrofą,

atmosfera gazu łatwopalnego. Wystarczyło tedy iskry lub płomienia z paleniska lokomotywy lub światła z pałacy się lampy wagonowej, aby wzniecić straszny pożar, który powiększył grozę katastrofy i zazwyczaj pochłaniał dużą liczbę ofiar w ludziach.

Straszny taki przebieg miała np. katastrofa kolejowa w Charfield w Anglii w październiku 1928 roku, podczas której po-

ciąg pośpieszny uległ nifu i spalił się doszczętnie eksplozji

zbiorników gazy albo nieszczęście Villepreux we Francji, w którym większość pasażerów stała żywcem spalona. Jeżeli więc tego niebezpieczeństwa z winy gazu, światła, czas ewentualnej katastrofy, opinia publiczna się coraz usilniejsza, że z wagonów oświetlonych elektrycznym, wprowadzonym na liniach kolejowych.

„ODEON” Dziś **premjera!**
Przejazd 2

Pikantne i niezwykle dowcipne sceny w filmie p. t.

Król Ułanów

(Piosenki Wiednia) Komedja pełna niefrasobliwego, żywiłowego humoru: tempa. Jako kapitana ułanów

HARRY LIEDTKE Jako Gł. dziewczynka w smoku
MARJA PAUDLER I jako stary niefortunny Don-Juan
HANS JUNKERMAN

Nad program **FARSA.**

„WODEWIL” Dziś **premjera!**
Główna Nr. 1

Pikantny film z życia magnatów Austriackich p. t.

Księżniczka Dunaju

Dramat pełen miłości i poświęceń w rolach głównych znakomici amanci

JÓZEF SCHILDKRAUT
NILS ASTER
LEATRICE JOY

Nad program **FARSA.**

„CORSO” Dziś **premjera!**
Zielona 2

Po raz pierwszy w Łodzi Emocja! Napięcie! Wrażenia! Wielki dramat sensacyjny z za kul wielkomijskich p. t.

Złodzieje Hotelowi

opiewający niezwykle przygody opryszków rabusiów i niebieskich ptaków

W roli głównej:
Domenico Gambino Sajeta, Hilde Jennings, Helena Allen.

Nad program **FARSA.**

Konkurenci Cheopsa. NOWOCZESNA PIRAMIDA.

Ameryka naśladowuje starożytnych Egipcjan.

Z Ameryki dochodzi nas sensacyjna wiadomość że miliarderski amerykański Morgan, jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce. obok Forda i sędziwego Johna Rockfeller'a, postanowił wskazać się w nowoczesnym kształcie jeden z największych cudów architektury starożytnej — piramidę Cheopsa.

Arcydzieło to powstać ma na równinie niedaleko Kansas City i oczywiście nie będzie wykonane tylko z cegieł i bloków kamiennych jak dawne piramidy, lecz częściowo z żelaza. Budowa ma być rozpoczęta w roku 1930-ym.

Przeznaczenie nowoczesnej piramidy będzie zgoła inne niż w starożytności, gdzie — jak wiadomo — piramidy służyły za grobowce.

Morgan postanowił w piramidzie urządzić przede wszystkim

wspaniałe muzeum,

w którym pragnie umieścić liczne historyczne zabytki i przedmioty sztuki, znajdujące się w posiadaniu rodziny Morganów. Dalsze pomieszczenia przeznaczone są na wspaniałą bibliotekę, laboratorium naukowe i wyższą uczelnię.

O uczelni tej powiedzied można w ścisłym znaczeniu wyrazu, że będzie wyższą uczelnią ponieważ umieszczona zostanie na najwyższych piętach piramidy. U samej góry, w szczycie, zostanie urządzone

obserwatorium astronomiczne, dla którego Morgan już ofiarował olbrzymi teleskop, dorównujący najlepszym okazom w tym zakresie. Szczyt piramidy mieścić będzie ponadto i radiostację.

I pod tym względem także istnieje pewna łączność pomiędzy piramidą Cheopsa i piramidą Morgana, ponieważ piramidy w starożytności budowano na podstawie astronomicznych wskazywek: przekątne linie piramid skierowane są w stronę gwiazdy polarnej. Stąd starożytne piramidy są niejako kamiennymi symbolami astronomicznej wiedzy starych Egipcjan.

Wnosząc z planów, piramida amerykańska będzie nie tylko jednym z większych, ale zdecydowanie największym pomnikiem architektonicznym w świecie.

Piramida egipska ma wysokość 147 metrów. Piramida Morgana ma mieć 210 metrów wyso-

kości. Nie dosięgnie zatem wysokości wieży Eiffel (300 metr.) chociaż różnica wysokości nie będzie zbyt znaczna.

Podstawą piramidy amerykańskiej także będzie kwadrat. Boki kwadratowe nie będą wszakże miały długości po 132 metry, jak u egipskiej piramidy, ale po 250 metrów.

Według historyków greckich budowa piramidy egipskiej trwała lat trzydzieści i zatrudniała

sto tysięcy robotników. Praca amerykańskiego cudu architektury trwać może zaledwie 2 i pół lat i nie będzie potrzebowała podobnego nakładu rąk roboczych dzięki elektrycznym dźwigom, kranom i innym pomocniczym maszynom technicznym.

Fundamenty piramidy będą w strukturze swej podobne do fundamentów wieży Eiffel, — przedstawiających się w postaci czterech monumentalnych kłoców betonowych, zagłębionych w ziemi na dwadzieścia metrów głębokości. Olbrzymie te słupy dźwigać będą ciężar, przewyższający czterdzieście milionów kilogramów.

Koszta tego olbrzymiego budynku będą równie olbrzymie.

Nie zostało jeszcze obliczone, co wyniosić będzie wewnętrzne urządzenie muzeum, sal laboratorijnych, uczelni, obserwatorium. Sama budowa jednak kosztować będzie około

trzech i pół miliona dolarów.

Budowa wieży Eiffel kosztowała swego czasu 6 i pół miliona franków, tj. mniej niż półtora miliona dolarów. Z chwila, gdy piramida stanie na równinie Kansas City, świadczyć będzie o rozwoju techniki naszego stulecia, ale zarazem i o kulturze naszych czasów.



Złotowłosa Ruth Taylor odtworza główną rolę w przeróbce filmowej znanej powieści Anity Loos pod tyt. „Mężczyźni wolą blondynki!”

CODZIENNIE
POCIĄGI WIOZĄ
MÓJ TOWAR
NA POMORZE, DO WIELKOPOLSKI,
NA G.ŚLĄSK, DO MAŁOPOLSKI

Bo ogłaszam się stale
w tygodniku **ŚWIAT KUPIECKI** Poznań, Pocztowa 31
żadajcie natychmiast oferty i numeru okazowego.

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił

ofica Czestochowska 43 tel 41-32
Specjalista chorób skórnych wene-
rycznych i mucznicznych. Naświet-
lanie lampą kwarcową
Ma paf od 3-5 oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz 8-10 i od 5-8
od 5-7.

Franciszkańska 31-a „BAJKA” Franciszkań-
róg Brzezińskiej róg Brzezińskiej

Dziś premjera!
PRZYGODY BRYGADJERA GERARD
W rol awanturnika elya y **ROD LA ROCQUE**

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziela i święta od-
raz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsce od-
Doborowa orkiestra pod kier. słynnego kanelmistrza Z. Sandera

W restauracji.

Kelner: — Niech pan kraje z tego końca.
Gość: — Co za różnica?
Kelner: — A bo w tymym widziałem robak

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Sty-
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.